

Zdaniem prezesa KRIR

## Telewizja dla rolników

Czytaj na stronie 2

## Co dalej z produkcją cukru w Polsce?

Odpowiada

Marcin Mucha

– dyrektor Biura Związku Producentów Cukru w Polsce

Czytaj na stronie 2

## Polska wieś to nie tylko rolnictwo

Wypowiedź

Artura Ławniczaka

– podsekretarza stanu w resorcie rolnictwa

Czytaj na stronie 3

Prawnik radzi

## Ziemia pod wiatraki

(cz. 2)

Czytaj na stronie 4

## Stosowanie biotechnologii EM-Farming™

Czytaj na stronie 6

**Strzałem w przysłowiową dziesiątkę okazał się I Pomorski Festiwal Gustownych Smaków zorganizowany pod honorowym patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi 18 lutego w Łęgowie koło Gdańska przez Pomorską Izbę Rolniczą.**

Opisali zarówno producenci jak i konsumenci. Swoje wyroby zarejestrowane już na liście Produktów Tradycyjnych prezentowało kilkudziesięciu wystawców. Można było nie tylko zobaczyć, ale również skosztować około 50 potraw oraz wysłuchać kulinarnej gawędy **Grzegorza Russaka**, prezesa Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, autora wielu audycji telewizyjnych programów kulinarnych. Stoły były suto zastawione i nikt z imprezy na pewno głodny nie wyszedł.

**Elżbieta Dornowicz** z Osówki w Borach Tucholskich przywiozła do Łęgowa kociewski chleb pieczony z dodatkiem serwatki, **Zofia Sawicka** z Baldramu udzielił barani z owcy pomorskiej z czosnkiem, **Bernadeta Puzdrowska** z Ostrzyc polewkę z ryb po kaszubsku, a **Barbara Wichrowska** z Piekła koło Sztumu marcepanowe serduszka. Można było skosztować również między innymi węgorka po kaszubsku, kociewskich klusek ziemniaczanych, zapiekanki z grzybów, miodu z maślanki, piernika z kamionki, jagodzicy po kociewsku, zupy kaszubskiej i wielu jeszcze innych pomorskich specjałów.

Największe jednak uznanie zarówno jury jak i publiczności zyskała kaczka po pomorsku



Pod patronatem Polskiej Wsi

## Smaki Pomorza

przyrządzona przez **Katarzynę Zacharewicz** ze Ślajszewa, gmina Choczewo. Danie to jako pierwsze w powiecie wejherowskim wpisane zostało na listę produktów tradycyjnych prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i rozwoju Wsi. Taką kawkę robiła już babcia gospodyni, a przepis jest rodzinną tajemnicą. Jak udało się nam dowiedzieć kaczka natarta ziołami czeka w marynacie 24 godziny. Farsz robi się z wieprzowiny, kaczyczych podrobów, jabłek i suszonych śliwek.

Zdaniem uczestników Festiwalu takie imprezy warto organizować ponieważ stanowią doskonałą okazję nie tylko do rozpowszechniania wiedzy o pomorskim dziedzictwie kulinarnym, ale również promocji gospodarstw rolnych i agroturystycznych mających w swojej kulinarnej ofercie produkty tradycyjne.

Nagrodzone gospodynie za najlepsze produkty kulinarne, w towarzystwie **Marii Zwolińskiej**, radcy generalnego resortu rolnictwa (w środku) i **Zenona Bistrama** – prezesa PIR

Opinie tę podziela również **Zenon Bistram**, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej – pomysłodawca imprezy i na nadzieję, że Festiwal Gustownych Smaków na stałe wpisze się harmonogram imprez organizowanych na Pomorzu bowiem dzięki dobrej ofercie kulinarnej łatwiej dotrzeć do potencjalnych turystów, którzy przyjadą tutaj wtedy nie tylko zwabieni pięknem Kaszubi i Kociewia, ale również smakiem pomorskich smakołyków. Dlatego też Festiwal ma być imprezą cykliczną, coroczną.

Wśród pomorskich smakołyków znajdują się miody, powidła, sery, potrawy z ryb, mięsa, wędliny, nalewki, wyroby piekarnicze i alkoholowe. Pomorze zaznaczone jest też już na mapie kulinarnej Europy poprzez przynależność do Europejskiej sieci Dziedzictwa Kulinarne, a mogą do niej należeć tylko regiony produkujące żywność wysokiej jakości wytwarzaną z dobrej jakości lokalnych surowców.

Potrawy z Pomorza są nie tylko zdrowe i smaczne, ale także zrobione z ogromnym sercem i ciepłem. Mogli przekonać się o tym uczestnicy kulinarnej imprezy zorganizowanej przez samorząd rolniczy w Łęgowie w „Oberży Pod Lipami”.

WOP



## Integracja

## i współpraca

Zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych w pierwszych dniach lutego bieżącego roku spotkał się w Warszawie z dyrektorami i księgowymi wojewódzkich izb rolniczych.

Celem spotkania było przede wszystkim omówienie i wypracowanie zasad współpracy KRIR z izbami wojewódzkimi. Dyskutowano również na temat realizacji organizowanego przez samorząd rolniczy szkolenia dla producentów mleka w zakresie cross-compliance

dokończenie na str. 2

Z inicjatywy Krajowej Rady Izby Rolniczych 5 lutego bieżącego roku w siedzibie resortu rolnictwa w Warszawie, przedstawiciele polskich organizacji rolniczych – członkowie Copa-Cogeca spotkali się z **Pekką Pesonenem**, sekretarzem generalnym Copa-Cogeca.

Głównym tematem obrad, którym przewodniczył **Wiktor Szmulewicz**, prezes KRIR była aktywność polskich organizacji rolniczych na forum europejskim oaz ich wpływ na kształtowanie Wspólnej Polityki Rolnej. Dyskutowano również o kryzysie gospodarczym, którego skutki odczuwane są już także na wsi. Poruszono też kwestie wprowadzenia Unii Europejskiej takich samych dopłat dla rolników ze wszystkich krajów członkowskich i kontynuowania ich po 2013 roku.

Wiktor Szmulewicz zapowiedział też, że KRIR jako koordyna-

## Nie tylko o WPR



tor działań polskich organizacji rolniczych w Brukseli postara się uaktywnić ich udział w pracach Copa-Cogeca. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być organizacja przed każdym posiedzeniem

Copa-Cogeca spotkań roboczych w Warszawie, na których będą szczegółowo omawiane poruszane tam zagadnienia. Ponadto w obradach w Brukseli będą uczestniczyć specjaliści z poszcze-

gólnych rynków rolnych dobrze znający język angielski.

Natomiast **Pekka Pesonen** zwrócił uwagę na konieczność opracowania wspólnych wytycznych polityki dla instytucji UE i działalności lobbingsowej Komitetów Copa-Cogeca oraz podkreślił istotę aktywnego kontaktowania się z innymi rolniczymi organizacjami lobbingsowymi ponad podziałami politycznymi, narodowymi i kulturowymi. Zwrócił też uwagę, iż stała obecność w Brukseli aktywnych ekspertów pomoże w przygotowaniu wspólnego lobbingu Komitetów Copa-Cogeca. Zdaniem **Pekki Pesonena** współpraca ta powinna być coraz lepsza bowiem już wkrótce dokumenty redagowane przez Copa-Cogeca będą dostępne również w języku polskim.

Opracował: WOP



## Co dalej z produkcją cukru w Polsce?

**Odpowiada:**  
**MARCIN MUCHA**  
– dyrektor  
Biura Związku  
Producentów  
Cukru w Polsce



Rok 2008 był jednym z najtrudniejszych i najważniejszych dla całego europejskiego cukrownictwa. Nadal trwająca reforma regulacji unijnego rynku cukru weszła w decydującą fazę. Kluczowe okazały się zmiany w przepisach wspólnotowych przegłosowane we wrześniu 2007 r., których celem była poprawa efektywności funkcjonowania Funduszu Restrukturyzacyjnego. Nowe regulacje prawne, które w zamierzeniu miały zachęcić jak największą liczbę państw członkowskich, w praktyce zmusiły je do oddania znacznych kwot produkcyjnych do Funduszu Restrukturyzacyjnego.

W wyniku tych regulacji zrezygnowano z ok. 3,4 mln ton kwoty produkcyjnej w całej Unii Europejskiej. Oznacza to, że w ciągu trzech lat trwania reformy wspólnotową kwotę zmniejszono już o blisko 5,64 mln ton. Tym samym na chwili

obecną zbliżamy się do założeń Komisji Europejskiej, które leżały u podstaw wprowadzenia reformy, a które zakładały redukcję produkcji w Europie o 6 milionów ton. Niemniej nadal pozostaje jeszcze nadwyżka ok. 360 tys. ton, która prawdopodobnie zostanie zdjęta w 2010 r. decyzją administracyjną Komisji, ale bez rekompensat zarówno dla plantatorów, jak i firm produkujących cukier. Warto jednak zwrócić uwagę, że już na dzień dzisiejszy wspólnotowa kwota cukru wynosi ok. 13,3 mln ton, podczas gdy jeszcze 3 lata temu, czyli przed wdrożeniem reformy, było to ok. 17,5 mln ton cukru. Mając na względzie wspólnotowe spożycie wynoszące ok. 16,5 mln ton cukru, łatwo zauważyć, że Unia Europejska będzie musiała importować ok. 3,2 mln ton cukru. Tym samym z czołowego eksportera cukru na świecie stała się jego importerem.

Przyjęcie przez Radę nowych przepisów postawiło również wszystkich producentów cukru w Polsce przed koniecznością podjęcia decyzji o wielkości dalszej produkcji. Ze względów finansowych zdecydowali się oni na redukcję swoich limitów produkcyjnych łącznie o 367 tys. ton, co wiązało się również z koniecznością wygaszenia 8 zakładów. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami, kwota produkcji została wniesiona do Funduszu Restrukturyzacyjnego w zamian za wypłaconą z niego pomoc restrukturyzacyjną oraz zwolnienie zredukowanej ilości z opłaty restrukturyzacyjnej za rok 2007/2008. Dzięki temu, producenci w dużej mierze uniknęli zapowiadanego przez UE i dość dużego, administracyjnego cięcia kwot bez rekompensat w 2010 r. W związku z koniecznością dostosowania się do powyższych wymogów wynikających z reformy limit produkcyjny przyznany dla Polski wynosi obecnie nieco ponad 1,4 mln ton. Biorąc pod uwagę krajowe spożycie, które szacuje się na ok. 1,6 mln ton cukru, oznacza to, że od roku 2008/2009 Polska stała się importerem netto cukru. Tak drastyczne ograniczenie produkcji, oprócz konieczności wygaszenia niektórych zakładów, pociągnęło za sobą zarówno redukcję obszaru upraw i liczby plantatorów, jak i zmniejszenie ilości surowca przeznaczanego na przerób oraz niższą niż weszłym roku produkcję krajową w tegorocznej kampanii.

Pomimo że najistotniejszy etap reformy cukrownictwa ma praktycznie za sobą, nie oznacza to, że przemysł nie będzie musiał stawić czoła kolejnym wyzwaniom. Będą się one pojawiały zarówno na rynku wewnętrznym UE, jak i w ramach zewnętrznej polityki handlowej Wspólnoty oraz, co oczywiste, na rynku krajowym. W przypadku UE dotyczy to m.in. dopłat eksportowych do cukru, które wraz z rokiem 2008/2009 zostały zawieszane. Nadal również nie wiadomo jak będzie się kształtował import do Unii Europejskiej. Wcześniejsze zobowiązania unijne począwszy od lipca 2009 r. umożliwiają nieograniczony dostęp do wspólnotowego rynku dla cukru pochodzącego z krajów najsłabiej rozwiniętych

(LDC). Do tego dochodzą jeszcze podpisane umowy handlowe z krajami AKP, które także przewidują otwarcie rynku dla tych krajów. Cały czas są także prowadzone negocjacje w ramach Światowej Organizacji Handlu, gdzie również waga się losy cukru. Wszystkie te działania podejmowane na poziomie europejskim będą miały znaczenie również i dla Polski jako państwa członkowskiego.

Należy jednocześnie pamiętać, że reforma wspólnotowego rynku cukru nadal trwa, co wiąże się jeszcze z wieloma aspektami, chociażby dotyczącymi ostatecznej decyzji Komisji Europejskiej w sprawie ewentualnego administracyjnego cięcia kwot czy procesu restrukturyzacji. W chwili obecnej przemysł podejmuje dość intensywne działania, aby umożliwić wcześniejszą wypłatę pomocy restrukturyzacyjnej, dzięki czemu zarówno producenci, jak i plantatorzy mogliby otrzymać należne im środki finansowe już w czerwcu tego roku.

## Władysław Piasecki wiceprzewodniczącym RGŻ

Władysław Piasecki, wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych i prezes Lubuskiej Izby Rolniczej od 29 stycznia bieżącego roku piastuje również funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gospodarki Żywnościowej. W dniu tym bowiem miały miejsce wybory do Prezydium Rady. Przewodniczącym został ponownie Stanisław Zięba (Krajowa Izba Gospodarcza).

Rada Gospodarki Żywnościowej jest forum branżowych organizacji pozarządowych sektora rolno-spożywczego. Została powołana Zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Nr 15 z dnia 3 lipca 2002 roku z późniejszymi aktualizacjami i stanowi organ opiniotwórczy – dorad-



czy ministra rolnictwa, ułatwiający kontakt i współpracę pomiędzy przedsiębiorcami a administracją.

Opracował: WOP

## Integracja i współpraca

dokończenie ze str. 1

oraz zmian w ustawie o izbach rolniczych. W trakcie obrad Wiktor Szmulowicz, prezes KRIR przedstawił także działania Krajowej Rady Izb Rolniczych na arenie międzynarodowej (Copa – Cogeca, Grupa Wyszechradzka)

W spotkaniu uczestniczył również Artur Ławniczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który mówił o współpracy samorządu rolniczego z resortem i aktualnej sytuacji na polskiej wsi.

Opracował: WOP

Zdaniem prezesa KRIR

# Telewizja dla rolników

Dostrzegając znaczenie niedzielnej audycji „Tydzień” dla uzyskiwania aktualnych i rzetelnych informacji związanych z rolnictwem zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do Piotra Farfała, prezesa TVP S.A. z apelem o zmianę przez TVP 1 godziny emisji tej audycji z godz. 8.00 na godz. 13.10.

Niedawna zmiana godziny nadawania „Tygodnia” z 11.25 na 8.00 spowodowała, że wielu rolników nie może obejrzeć niemal jedynej audycji, która pokazuje bieżące tematy polskiej wsi oraz daje polskim rolnikom możliwość szerszego spojrzenia na problemy rolnictwa nie tylko polskiego, ale również na arenie Unii Europejskiej.

Z tego powodu nastąpił znaczny spadek oglądalności. Ta decyzja TVP budzi szeroki sprzeciw zainteresowanych środowisk.

Postulujemy również, aby audycja „Tydzień” nagrywana była w formule „na żywo” bez wyprzedzenia, w celu dostarczenia odbiorcom jak najbardziej aktualnych informacji.

Rolnictwo jako jeden z niewątpliwie newralgicznych sektorów gospodarki powinno stanowić, w odczuciu samorządu rolniczego, ogromne wyzwanie dla całej TVP S.A. Szereg problemów wsi jak konieczność przyspieszenia pozyskiwania przez wieś i rolników funduszy unijnych, restrukturyzacja i prywatyzacja w rolnictwie – powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w konkretnej szerokiej ofercie programowej, adresowanej do wsi i rolnictwa, starając się dostosować godzinę nadawania audycji do potrzeb i specyfiki środowisk rolniczych. Obecnie TVP może być szczególnie pomocną w obszarze przyspieszenia korzystania z funduszy unijnych, dopłat w rolnictwie z UE.



Dlatego też wnioskujemy o wprowadzenie dodatkowych audycji rolniczych, które mogłyby służyć pomocą polskim rolnikom.

Pokazywanie problemów wsi polskiej – to nie jest problem samej polskiej wsi. Należy mieszkańcom innych środowisk pokazywać jak wielką rolę społeczną i gospodarczą odgrywa polskie rolnictwo. Chciałbym przypomnieć, że ponad 60% środków unijnych jest lokowanych na obszarach wiejskich a 40% społeczeństwa mieszka na obszarach wiejskich. Środki te pozwolą na rozwój gospodarczy Polski. Rolnik to również konsument i przedsiębiorca, który napędza rozwój wielu gałęzi przemysłowych. Audycje o charakterze rolniczym będą sprzyjały lepszemu zrozumieniu celowości i dobremu wykorzystaniu tych środków.

Ponadto, należałoby ukazywać obywatelom dziedzictwo kulturowe różnych regionów obszarów wiejskich, w tym kulturę ludową, historie zabytkowych budowli, ciekawe miejsca. Jak również zwyczajne i obyczajne ludowe, obrzędy okolicznościowe, np. w kanale TVP Kultura.

Czasopismo  
Krajowej Rady Izb Rolniczych  
Ukazuje się raz w miesiącu.

Polska Wieś

Wydawane i redagowane na zlecenie  
Krajowej Rady Izb Rolniczych przez zespół „Poradnika  
Rolniczego”.

Kolportaż – czasopismo dostępne razem  
z tygodnikiem „Poradnik Rolniczy”

Krajowa Rada Izb Rolniczych  
ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa  
Tel.: (022) 623 21 65, fax (022) 623 11 55; www.krir.pl

Red. Nacz. Wojciech Petera, tel.: 0606 396 747

e-mail: wojciech.petera@wp.pl  
polskawies@poradnik.net.pl



# Polska wieś to nie tylko rolnictwo

**Ciągle zmieniający się świat narzuca nam proces dostosowywania się do nowych okoliczności. Dlatego też przed administracją centralną jak również samorządową stoi olbrzymie wyzwanie, jakim jest sprawne i co najważniejsze właściwe wykorzystanie środków PROW 2007–2013.**

W dzisiejszych czasach wieś musi być nie tylko estetyczna ale przede wszystkim ekonomiczna. Każda wieś posiada zasoby lokalne, dlatego ważna jest pomoc w tym zakresie, aby wieś mogła zaistnieć w gospodarce. Wiemy doskonale, że dochody można uzyskać poprzez rozwijanie nowych form pozarolniczej działalności i aktywności mieszkańców. Chodzi zatem o to, aby przedsięwzięcia rozwojowe były poparte dobrym przykładem, że rozwój obszarów wiejskich najlepiej realizuje się, gdy opiera się na zasobach lokalnych. Wobec powyższego, ważnym celem przekształcenia wsi jest jej zaistnienie w nowym nurcie gospodarki wyznaczonym przez wiedzę. Podstawą powodzenia ulepszenia wsi jest zaangażowanie się mieszkańców, trwała współpraca oparta na porozumieniu, wspólnym określeniu najważniejszych spraw i sposobu zajęcia się tymi sprawami. Można

powiedzieć, że proces zmian na wsi przy takim założeniu zapewnia dynamiczny i harmonijny rozwój obszarów wiejskich, a tym samym pozostaje w symbiozie ze środowiskiem naturalnym, zachowując jednocześnie walory krajobrazowe i kulturowe.

Nowe wyzwania, jakie stają przed naszymi regionami to konieczność podniesienia poziomu infrastruktury technicznej i społecznej wsi. Niewątpliwie dotychczasowe działania i rezultaty inicjatyw, które były podejmowane w ramach poszczególnych regionalnych programów trzeba uznać za sukces.

Doskonale wiemy, że obszary wiejskie są bardzo zróżnicowane i ważne jest, aby tę różnorodność zachować. Każdy region i wieś ma specyficzny, właściwy sobie charakter, który trzeba odpowiednio wspierać. Przede wszystkim liczy się pomysł, ale istotne jest też czerpanie wzorów i kreatywność, zaś przykłady zrealizowanych projektów mają zainspirować do działania. Są takie sytuacje, że kiedy społeczność wiejska zobaczy przykłady działań w innym regionie, to z reguły chce tego typu rozwiązania wdrożyć na swoim terenie. Można zatem powiedzieć, że cel jest jeden, ale osiągnąć go można na różne sposoby, stąd też działania podejmowane w każdym regionie czy też wsi wyglądają zupełnie inaczej. Bowiemy każdy projekt jest niepowtarzalny, inny, oparty na bogactwie kulturowym i krajobrazowym danego regionu. Natomiast zrealizowane przedsięwzięcia na wsi wywołują pozytywne zmiany

w wymiarze społecznym i gospodarczym. Szczególnie zmiany te dotyczą miejsca zamieszkania, organizacji przestrzeni publicznej, infrastruktury, usług, komunikacji, bezpieczeństwa i zaspokajania potrzeb bytowych i duchowych. Zawsze trzeba wybrać własny i samodzielny sposób przeobrażenia na wsi, gdyż tylko taki będzie najlepszy dla mieszkańców danego regionu. Wieś pozostaje sobą pielęgnując wszelkie detale i formy architektoniczne, a najlepiej te, które decydują o jej specyfice i niepowtarzalności.

Dlatego też dla wielu gmin wiejskich i miejsko-wiejskich Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 jest dodatkowym źródłem finansowania inwestycji. Można nawet powiedzieć, że „Odnowa Wsi” jest w tym przypadku działaniem wyjątkowym.

Rolnicy posiadają coraz większą wiedzę o programach unijnych, mobilizują siły i potrafią stworzyć warunki do utrzymywania dotychczasowych oraz rozwoju nowych dziedzin gospodarowania. Obecnie można zauważyć duże zainteresowanie PROW wśród rolników, bowiem kojarzą się on z perspektywą rozkwitu i dostosowywania wsi do wymogów współczesności. Uproszczenie wielu kryteriów dostępu do pomocy finansowej dla osób z województw, w których średnia wojewódzka powierzchnia gospodarstwa jest niższa od średniej krajowej to sygnał, że młodym rolnikom będzie łatwiej pozyskać unijne pieniądze.

Ze względu na wielość i różnorodność przedsięwzięć modernizacyjnych i inwestycyjnych wzrasta zatrudnienie oraz zagospodarowanie przez branżę usługową, jak i przetwórcze produktów restrukturyzującego się rolnictwa. Krajowy rynek produktów o wysokiej, potwierdzonej jakości dopiero się rozwija. Wytwórcy artykułów rolno-spożywczych mogą starać się o nadanie ich produktom jednego z trzech certyfikatów. Poprzez właściwe zorganizowanie się i dostosowanie produkcji do wymagań odbiorcy pod względem jakości, ilości i asortymentu z jednoczesnym stosowaniem zasad ochrony środowiska na wszystkich etapach produkcji, przechowywania oraz dystrybucji produktów rolnych, rolnicy zyskują możliwość zapewnienia sobie silniejszej pozycji na rynku, a tym samym wyższych i stabilniejszych dochodów. Wspólne działanie, dzięki któremu można sprostać wyzwaniom opartej na zasadzie konkurencji gospodarki rynkowej jest podstawową ideą powstawania grup producentów rolnych.

Obecnie na wsi istotne jest oszczędne wykorzystanie zasobów środowiska oraz lokalnych i odnawialnych źródeł energii. Mieszkańcy wsi stają się coraz bardziej innowacyjni, optymistycznie patrzą w przyszłość, która dzięki pozyskanym środkom tworzy pozytywną perspektywę.

**Artur Ławniczak**  
Podsekretarz stanu  
Ministerstwo Rolnictwa  
i Rozwoju Wsi

**Podlaska Izba Rolnicza informuje, że sukcesem zakończyły się nasze kilkuniesięczne działania, dotyczące młodych rolników, których Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wezwała do zwrotu premii wraz z odsetkami.**

## Sukces Młodych Rolników

Sprawa dotyczy Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”, w zakresie działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”.

Zarówno przepisy dotyczące kryteriów dostępu w zakresie tego działania, jak i wzór umowy, zawieranej między Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a zainteresowanym rolnikiem, posiadają jednoznaczne zapisy, które powodowały wątpliwości interpretacyjne dotyczące momentu rozpoczęcia działalności rolniczej.

W wielu przypadkach Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmowała w umowie inny termin niż rolnik określił w składanym wniosku, nie biorąc pod uwagę, że rolnik przejął gospodarstwo przed ukończeniem 18 lat, po przejęciu gospodarstwa został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, czy innych okoliczności.

Z naszej analizy dokumentacji, dotyczącej kilku rolników, wynikało, że w sądach powszechnych rolnicy wygrywają sprawy z Agencją Restrukturyzacji. Jednak zdecydowaliśmy interweniować u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Marka Sawickiego**, zakładając, że rozwiązania administracyjne będą szybsze i mniej kosztowne niż sprawy sądowe.

Podlaska Izba Rolnicza dzięki lokalnym mediom – prasie, radiu i telewizji za zainteresowanie problemami młodych rolników. Upublicznienie tych spraw niewątpliwie wpłynęło na ich pozytywne rozwiązanie.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich rolników, którzy w ramach SPO 2004–2006 uzyskali premię „Młodego rolnika”, by dokładnie przeanalizowali realizację swoich zobowiązań, wynikających z podpisanych umów.

**Podlaska Izba Rolnicza**

## Polska żywność na targach Grüne Woche



**POZNAJ DOBRĄ ŻYWNOŚĆ**



W dniach 16–25 stycznia 2009 w Berlinie odbyły się 74. Międzynarodowe Targi Grüne Woche. Impreza ta należy do najważniejszych i największych branżowych spotkań producentów i przetwórców płodów rolnych z całego świata. 10 targowych dni po raz kolejny było wyjątkową okazją do przedstawienia dotychczasowych osiągnięć i najnowszych produktów. Jak mówią wystawcy, GW to doskonałe miejsce do nawiązania nowych kontaktów i prowadzenia międzynarodowych interesów. Tegoroczna edycja, w której na powierzchni 115000 m<sup>2</sup> uczestniczyło 1600 wystawców z 56 krajów, była jedną z najlepszych od

1926 roku, od kiedy istnieją targi. 403000 osób odwiedziło Internationale Grüne Woche 2009, w tym 115000 osób związanych z branżą rolno-spożywczą i 5150 przedstawicieli mediów.

Wśród 56 krajów prezentujących swoją ofertę na targach znalazła się także Polska. Polskie stoisko narodowe w hali 11.2 przyciągało uwagę nie tylko projektem architektonicznym, ale prezentowanymi produktami – wyróżnionymi znakiem Poznaj Dobrą Żywność, regionalnymi oraz ekologicznymi. W atrakcyjnej formie niepowtarzalne smaki zostały podane przez województwa: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, łódzkie, lubelskie, lubuskie, mazowiec-

kie, opolskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie. Tradycyjnym degustacjom na stoiskach regionów towarzyszyły także występy zespołów folklorystycznych, pokazy lepienia pierogów, wypieku pizzy, degustacje nabrała, czy też pokaz świątecznych stołów.

Polski nabiał od lat cieszy się wielkim zainteresowaniem na niemieckim rynku. Podczas styczniowych targów na stoisku Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostały przedstawione produkty wysokiej jakości, oznaczone znakiem Poznaj Dobrą Żywność.

Minister rolnictwa **Marek Sawicki** stwierdził, że Targi „Zielony Tydzień” w Berlinie są bardzo dobrą

okazją do rozmów dwustronnych, które były prowadzone praktycznie przez cały pierwszy dzień Grüne Woche. Tego dnia polskie stoisko odwiedziły **Ilse Aigner**, niemiecka minister rolnictwa, która odwiedziła stoisko ministerstwa podczas oficjalnego obchodu otwierającego IGW, **Mariann Fischer Boel** - komisarz UE ds. rolnictwa oraz fińska minister rolnictwa **Sirkka-Liisa Anttila**. Panie doceniły także smak polskich jogurtów, kefirów oraz maślanek wyróżnionych znakiem PDŻ. Polski nabiał stał się także jednym z tematów przewodnich spotkań szefa polskiego resortu rolnictwa. Podczas spotkań z unijnymi partnerami omawiano sytuację na rynku mleczarskim, szczegółowo została omówiona także kwestia refundacji wywozowych do przetworów mlecznych.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi **Marek Sawicki** podkreślił podczas konferencji prasowej, że Polska przywiązuje dużą wagę do targów Grüne Woche. Tegoroczna prezentacja była dwukrotnie większa od stoiska w 2008 roku. Ponadto wartość eksportu polskich produktów rolno-spożywczych wyniosła w ubiegłym roku 10 mld euro, z czego 2 mld euro, to rynek niemiecki.

Następna edycja Grüne Woche odbędzie od 15 do 24 stycznia 2010 w Berlinie.



**Nadszedł czas na przedstawienie drugiej części moich rozważań na temat problemów związanych z budową elektrowni wiatrowych w Polsce. Z uwagi na to, że inwestycje tego typu należą jeszcze do rzadkości, to przyjrzyjmy się jak z budową elektrowni wiatrowych radzą sobie nasi sąsiedzi za zachodnią granicą.**

Podstawowym warunkiem rozpoczęcia starań o realizację inwestycji farmy wiatrowej jest uzyskanie zezwolenia władz na posadowienie elektrowni wiatrowej, które od pewnego czasu w Niemczech podlegają ograniczeniom. Niezbędne jest także istnienie możliwości doprowadzenia drogi do terenu inwestycji oraz wykonania przyłączenia do istniejącej ogólnej sieci energetycznej.

Niemieckie izby podobnie jak polskie zalecają swoim członkom daleko posuniętą ostrożność przy zawieraniu wieloletnich umów dzierżawy i radzą skonsultować się z prawnikiem w tej sprawie. Radzą też, ażeby zebrać możliwie jak najwięcej informacji o swoich kontrahentach, można przecież przyszłego partnera poprosić o przedstawienie swoich referencji czy swo-

*Prawnik radzi*

# Ziemia pod wiatraki cz. 2

jego portfolio. Warto mieć pełną wiedzę na temat tego czy wiążemy się na wiele lat z podmiotem, który ma już w swoim dorobku realizację tego rodzaju inwestycji. Dodatkowo korzystnie byłoby, gdyby ofertę zawarcia umowy przedłożył więcej niż jeden podmiot, wówczas bowiem nasza pozycja negocjacyjna znacznie się wzmacnia.

Przechodząc do kwestii postanowień samych umów dzierżawnych, to warto zauważyć, że w Niemczech tak samo jak u nas takie umowy zawiera się na 25 do 30 lat. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest treść Kodeksu cywilnego, który przewiduje, że umowa dzierżawy zawarta na okres dłuższy niż 30 lat traktowana jest jak umowa zawarta na czas nieoznaczony, co skutkuje tym, że o wiele łatwiej można taką umowę rozwiązać. Postanowienia umowne mówiące o tym, że wydzierżawiający już przy podpisywaniu umowy zobowiązuje się po upływie powiedzmy 28 lat trwania umowy do złożenia oferty inwestorowi – dzierżawcy na przedłużenie dzierżawy o dajmy na to kolejne 15 lat, są w moim przekonaniu próbą obejścia przepisów prawa cywilnego i w tym zakresie uznałbym je za nieskuteczne. Niemcy przykładają dużą wagę do precy-

zyjnego wyrysowania fragmentów korytarzowych i określenia wielkości instalacji (kW), w szczególności, gdy czynsz dzierżawny ma się opierać na stałych cenach. W proponowanych polskim rolnikom umowach najczęściej spotkać można zapisy mówiące o tym, że rozpoczęcie budowy nastąpi najpóźniej w okresie 5 lat od podpisania umowy dzierżawy – w Niemczech ten okres skraca się do maksymalnie 3 lat. Tutaj jednakże może mieć znaczenie sprawność funkcjonowania administracji architektoniczno-budowlanej w Niemczech, która zwyczajnie działa szybciej niż w Polsce i dlatego proces uzyskiwania koniecznych zezwoleń trwa tam krócej. Natomiast kondycja naszej administracji nie przeszkadza, aby czynsz za dzierżawę, tak jak w Niemczech, był płacony najpóźniej od dnia rozpoczęcia jakichkolwiek prac, zaś koniec wypłaty czynszu następował dopiero w momencie usunięcia wszelkich instalacji, fundamentów, ewentualnie kabli, dróg. Niezmiernie ważnym elementem jest dokładne ustalenie terminu płatności i konsekwencji na wypadek opóźnienia w jego dochowaniu. Można przykładowo ustanowić kary umowne dla dzierżawcy za każdy dzień opóźnienia czy zwłoki w płatnościach czyn-

szu. Odnośnie samej wysokości czynszu dzierżawnego to w Niemczech ustalany jest on najczęściej w oparciu o ceny sprzedaży wytworzonego prądu, a także ustala się pewne czynsze minimalne wskazując, jaki udział procentowy ze sprzedaży prądu przypadnie wydzierżawiającemu. Nie inaczej jest i u nas, aczkolwiek występuje tu zasadnicza różnica, bo o ile u nas inwestorzy proponują nierzadko jakiś ułamek procenta od sprzedaży, to za naszą zachodnią granicą jest to udział rzędu co najmniej od 4 do 8%! To wyraźnie pokazuje, ile rolnicy mogą jeszcze wynegocjować z ewentualnym przyszłym dzierżawcą i mimo że nie uważam, że możliwe są do uzyskania „stawki niemieckie”, to na pewno zaproponowane czynsze dzierżawne w umowach stanowią jedynie minimum tego, co inwestor może zaoferować właścicielowi gruntu. Takie po prostu są fundamentalne zasady negocjacji.

Wreszcie bardzo istotnym elementem jest zawarcie przez inwestora stosownej umowy ubezpieczenia obejmującej mogące powstać szkody zarówno u właściciela gruntu, jak i osób trzecich, albowiem takie rozwiązanie pozwoli zwolnić się właścicielowi od roszczeń innych osób, a i on sam zabezpieczy swój inte-

res. Ponadto za Odrą wymaga się od wydzierżawiającego zachowania rezerwy w postaci 3% całej sumy inwestycji na koszty związane z demontażem pobudowanych instalacji. Może być to w formie poręczenia banku lub w formie corocznych wpłat na specjalne konto zakładane od piątego roku funkcjonowania elektrowni w wysokości ok. 5% rocznych kosztów inwestycyjnych. Po upływie 10 lat wynajęty rzeczoznawca dokonuje oszacowania kosztów ewentualnego demontażu całej infrastruktury.

W Niemczech tak jak w Polsce wszelkie koszty związane z zawarciem i wykonaniem umowy ponosi inwestor, jednakże proszę pamiętać, ponieważ wiem, że nie wszyscy to proponują, aby inwestor wziął na siebie uiszczanie podatków lokalnych za wydzierżawiony teren. Może się to ograniczyć do płacenia podatku rolnego, ale grunt zajęty pod słup elektrowni może być także traktowany jako teren wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, a od takiego gruntu płaci się najwyższy podatek.

**Wojciech Lignowski**  
wlignowski@o2.pl

## Olimpiada Młodych '2009

**W dniu 23 stycznia 2009 roku w Olsztynie w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego odbył się finał wojewódzkiej Olimpiady Młodych Producentów Rolnych.**

Głównym organizatorem jest Związek Młodzieży Wiejskiej. W tym roku, w przygotowaniach Olimpiady pomogła także Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie oraz Europe Direct Warmia i Mazury.

Olimpiada Młodych Producentów Rolnych od wielu lat organizowana jest na terenie całego kraju i cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży oraz osób bezpośrednio zainteresowanych problematyką rolniczą. Podstawowym celem Olimpiady jest rozwijanie twórczych zainteresowań wśród młodych producentów rolnych, a także popularyzacja osiągnięć oraz innowacji w rolnictwie.

Podczas trzech etapów (I – szkolny; II – wojewódzki; III – krajowy) młodzież współzawodniczy rozwiązując testy teoretyczne oraz wykazując się wiedzą praktyczną. W tym roku finał krajowej Olimpiady odbędzie się podczas Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej AGRO-TECH w Kielcach 13–15 marca 2009 roku.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego w eliminacjach szkolnych brali udział uczniowie czterech szkół z województwa warmińsko-mazurskiego:

1. Zespół Szkół Rolniczych im. Biskupa Ignacego Błażeja Krasickiego w Smolajnach
2. Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych w Karolewie
3. Zespół Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu w Giżycku
4. Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Lidzbarku Warmińskim

W eliminacji wojewódzkiej rywalizowało 32 uczniów. Komisja egzaminacyjna w składzie: **Anna Bućwiło**, Związek Młodzieży Wiejskiej, **Sylvia Jaskulska**, dyrektor Biura Poselskiego **Adama Krzyżków**, **Stanisław Bawol** i **Eugeniusz Mach-**

**nis**, Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie, **Jolanta Mackiewicz**, Europe Direct Warmia i Mazury, **Emilia Zielińska**, Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza, zakwalifikowała do ścisłego finału 6 osób, które zajęły następujące miejsca:

**I miejsce – Paweł Szuper** – Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Lidzbarku Warmińskim; nagrodę ufundował Pan Adam Krzyżków Poseł na Sejm RP Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

**II miejsce – Radosław Zujko** – Zespół Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu w Giżycku; nagrodę ufundował Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

**III miejsce – Karol Bykowski** – Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Lidzbarku Warmińskim; nagrodę ufundowała Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

**IV miejsce – Jacek Korycki** – Zespół Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu w Giżycku; nagrodę ufundowała Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

**wyróżnienie – Wojciech Skupień** – Zespół Szkół Rolniczych im. Biskupa Ignacego Błażeja Krasickiego w Smolajnach; nagrodę ufundowała Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

**wyróżnienie – Rafał Jankowski** – Zespół Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu w Giżycku; nagrodę ufundowała Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

**Anna Bućwiło**  
W-MIR

## Bezpieczeństwo i higiena pracy

**Od początku stycznia do marca 2009 r. z inicjatywy Podlaskiej Izby Rolniczej i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na terenie województwa podlaskiego organizowany jest cykl szkoleń, których tematem przewodnim jest bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie.**

Szkolenia te są głównie skierowane do rolników, ponieważ jak wiemy, rokrocznie przy pracy w gospodarstwach rolnych wypadkom ulegają sami rolnicy, jak również ich bliscy, w szczególności dzieci. Zagrożenia pracy w rolnictwie wynikają głównie z ilości stanowisk pracy, na których pracuje zazwyczaj jedna i ta sama osoba. W zakładach przemysłowych na każde stanowisko skierowany jest inny pracownik. Natomiast w rolnictwie zazwyczaj jeden człowiek obsługuje wszystkie maszyny (zarówno mechaniczne, jak też elektryczne), dokonuje ich przeglądów, przeprowadza zabiegi preparatami ochrony roślin, a także zajmuje się pracami związanymi z hodowlą zwierząt. W związku z tym znacząco wzrasta też zagrożenie wypadkowe osób pracujących w gospodarstwach rolnych.

Nieszczęśliwe zdarzenia w gospodarstwie nie zawsze wynikają z przypadku. Jak pokazują statystyki, częściej są one spowodowane niedopatrzaniem lub zaniedbaniem rolnika. Te właśnie czynniki piętnowane są najczęściej przez prowadzących szkolenie specjalistów z KRUS, Państwowej Inspekcji Pracy i Policji, jako główne przyczyny wypadków w rolnictwie. Prowadzący pokazują prezentacje poświęcone zasadom bezpiecznej obsługi maszyn rolniczych i samochodów. Uczestnicy mają okazję przekonać się jak wyglądają ofia-

ry wypadków z udziałem wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych i samochodów osobowych. Niejednokrotnie wystarczyłoby bardziej przemyślane działanie, odrobina rozsądku lub zwyczajne trzymanie się kilku prostych zasad bezpiecznej pracy, aby do takich makabrycznych wypadków nie dochodziło.

Szczególnie narażone na niebezpieczeństwo w gospodarstwie są dzieci. Prowadzący zwracają szczególną uwagę na to, aby dzieci pozostawiane były pod odpowiednią opieką w czasie, gdy odbywają się prace z włączonymi urządzeniami rolniczymi, aby nie przewożono ich na maszynach rolniczych i nie angażowano do niebezpiecznych prac polowych, ponieważ zagraża to nie tylko bezpieczeństwu dzieci, ale również innych uczestników prac.

Jak więc widzimy, potencjalnych zagrożeń w gospodarstwach rolnych nie brakuje. W samym województwie podlaskim w trzech pierwszych kwartałach 2008 r. zgłoszono do KRUS 1946 wypadków w gospodarstwach rolnych, z czego 8 było śmiertelnych (źródło www.krus.gov.pl). Dlatego tak ważną kwestią stanowi świadome i odpowiedzialne postępowanie przy obsłudze maszyn, elektronarzędzi, a nawet podczas pracy przy zwierzętach. Pilną uwagę należy zwracać na stan techniczny maszyn (osłony, zabezpieczenia części ruchomych), narzędzi, budynków inwentarskich, a także drabin i schodów. Rzeczą niesamowicie ważną jest również zachowanie porządku w obejściu, stosowanie odpowiedniej odzieży roboczej, nie zatrudnianie do pracy dzieci i osób starszych, usuwanie wszelkich usterek na wyłączonym silniku i zachowanie bezwzględnej trzeźwości przy pracy. Przestrzeganie wyżej wymienionych zasad nie wymaga ani zbyt dużego nakładu pracy, ani czasu, a niejednokrotnie decyduje o ludzkim życiu.

**Teresa Janczulewicz**  
PIR Sejny

Widziane z Wiejskiej

# Fundusze promocji produktów rolno-spożywczych

**Chciałbym, aby jak najszybciej weszły w życie proponowane przez rząd rozwiązania zawarte w projektowanej ustawie o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych. Jest to projekt oczekiwany przez polską branżę żywnościową, która obserwowała jak skutecznie fundusze promocji funkcjonują w Austrii, Niemczech czy Irlandii – mówi Michał R. Szczerba, poseł na Sejm RP, członek Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**



transparentne i akceptowalne przez branżę, będące płatnikami składek na fundusze promocyjne.

W UE od lat prowadzone są zinstytucjonalizowane działania mające na celu wspieranie krajowych producentów w sektorze rolniczym. Realizowane są one m.in. poprzez reklamę, wspieranie eksportu, oznaczenia jakościowe czy organizowanie wspólnych tematycznych stoisk na targach i wystawach. Warto podkreślić, że taka forma pomocy dotyczy poszczególnych kategorii produktów, a nie konkretnej marki danego producenta.

Zebrane i dobrze znane przez branżę europejskie doświadczenia związane ze wspieraniem sprzedaży, pomogą ugruntować pozycję polskich produktów rolnych na rynku wspólnotowym, a także pozwolią zdobywać nowe rynki.

Także do mnie branża kierowała wnioski o występujących trudnościach w znalezieniu nowych ryn-

ków zbytu i informacje o dużym rozproszeniu producentów w zakresie wspólnych działań wspierających sprzedaż poprzez dobrą promocję polskich produktów rolnych.

Stąd celem nowego mechanizmu powinno być zdobycie trwałych rynków zbytu, poprawa jakości produkowanych wyrobów (z korzyścią dla konsumentów) oraz integracja branżowa.

Fundusze promocji będą wspierać wzrost spożycia i promocji produktów rolno-spożywczych. A także informować o jakości i cechach, w tym zaletach produktów, promować spożycie poszczególnych produktów, wspierać udział w wystawach i targach. Ważnym działaniem będzie również prowadzenie badań rynkowych dotyczących poszczególnych produktów.

Bardzo ważne dla wszystkich konsumentów jest także zakładane wspieranie z funduszy badań naukowych i prac rozwojowych mających na celu poprawę jakości produktów.

Planowane działania nie będą finansowane ze środków budżetowych – środki tak jak w Austrii czy Niemczech zapewnią branżę, których produkty objęte są wsparciem.

Podobnie jak w innych państwach członkowskich UE wsparcie państwa ogranicza się jedynie do zapewnienia obsługi instytucjonalnej funduszy w zakresie systemowego pobierania i gromadzenia środków, obsługi formalnoprawnej oraz finansowo-księgowej. W projekcie

ustawy proponuje się te obowiązki powierzyć prezesowi ARR.

Rząd zakłada, że ustawa wejdzie w życie 1 lipca 2009 roku, a my – jako zaplecze rządu w parlamencie będziemy pilnować dobrej szybkości ścieżki legislacyjnej projektu.

Określone w projekcie ustawy stawki wpłat na poszczególne fundusze są wzorowane na rozwiązaniach stosowanych w ostatnim okresie dla istniejącego Funduszu Promocji Mleczarstwa, tj. ich wysokość wynosi około 0,1% średniej ceny rynkowej danego produktu.

Powstaną następujące fundusze: Fundusz Promocji Mleka i Przetworów Mlecznych, Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego, Fundusz Promocji Mięsa Wołowego, Końskiego i Owczego, Fundusz Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych, Fundusz Promocji Owoców i Warzyw, Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego i Fundusz Promocji Ryb.

Do zarządzania poszczególnymi funduszami proponuje się powołać komisje zarządzające, w skład których wchodzić będą przedstawiciele danej branży. Do zadań komisji należeć będzie m.in. ustalanie zasad gospodarowania danym funduszem i jego planu finansowego, określanie celów i narzędzi marketingowych.

Wejście w życie projektowanej ustawy pozwoli na zgromadzenie w ciągu roku około 40 mln zł na promocję produktów rolno-spożywczych.

★★★

Jednocześnie należy przypomnieć o już dzisiaj dostępnych mechanizmach.

Unia Europejska za pomocą mechanizmu Wspólnej Polityki Rolnej „Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych” współfinansuje działania informacyjne i promocyjne prowadzone na terenie państw Wspólnoty oraz na obszarze niektórych państw trzecich.

W Polsce instytucją właściwą i odpowiedzialną za administrowanie tym mechanizmem jest Agencja Rynku Rolnego. Zasadniczym jej celem działania jest wsparcie kampanii, które dostarczają konsumentom wiedzę na temat walorów, specyficznych cech oraz jakości produktów rolno-spożywczych wyprodukowanych na terenie UE, a tym samym wpływają na wzrost ich sprzedaży.

Połączenie funduszy promocji ze środkami dostępnymi w ramach mechanizmu WPR pozwoliłoby na sfinansowanie 20% wymaganego wkładu własnego, a tym samym zwielokrotnienie przez Polskę środków finansowych UE przeznaczonych na ten cel.

Projekt ustawy jest w mojej opinii potrzebnym rozwiązaniem prawnym, ważnym dla polskich producentów, którego korzyści odczują także wszyscy konsumenci.

**Michał R. Szczerba**

**Poseł na Sejm RP**

Członek Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

## Gdzie jeszcze można znaleźć pieniądze w gospodarstwie rolnym?

**Wysokie, satysfakcjonujące nas plony wymagają odpowiednich zabiegów na wysokim poziomie i związanych z nimi coraz wyższych nakładów, szczególnie na uprawę gleby oraz nawożenie roślin.**

Tymczasem, spadające ceny płodów rolnych i wzrastające ceny nawozów mineralnych, paliw oraz sprzętu powodują znaczny spadek opłacalności produkcji rolnej – niestety nic nie wskazuje na szybką poprawę. Coraz częściej pojawia się pytanie: „**CZY GDZIEKOLWIEK JESZCZE MOŻNA ZNALEŹĆ OSZCZĘDNOŚCI W GOSPODARSTWIE?**”

Ten problem nie ominął także takich gospodarstw jak gospodarstwo mojego ojca – nastawionego na produkcję roślinną: buraki cukrowe, pszenica, rzepak i od 2005 r. strączkowe. Gospodarstwo znajduje się na terenie Wielkopolski, zajmuje obszar 21 ha gleb klasy III (blisko 80%), a te gleby są dość trudne w uprawie (znaczny udział stanowią gleby gliniaste). Tego typu stanowiskom towarzyszą niestety sezonowe kłopoty: w okresach suszy znaczne zaskorupienie, a w deszczowych

pojawiające się rozlewiska, które powodują opóźnienie siewów. Dodatkowo pozostawiana na polu, nierozkładająca się słoma tworzyła uciążliwą matę. To wszystko powodowało stale narastające problemy! „**NAKŁADY WZRASTAŁY, A PLONY SPADAŁY – CO ROBIĆ?!**”

Okazało się, że istnieje rozwiązanie – użyźniacz glebowy. Oczywiście od razu pojawiło się kolejne pytanie: „**ILE W TYM REKLAMY A ILE PRAWDY?!**”

Ekonomia wymuszała obniżenia nakładów.

Więc od 2003 r. w gospodarstwie wprowadzono użyźniacz glebowy – obecnie UGmax.

Do 2003 r. nakłady na nawożenie mineralne PK oscyływały w granicach 5÷7 tys. złotych rocznie. Stosowano wtedy około

60÷90 kg P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>/ha oraz około 80÷150 kg K<sub>2</sub>O/ha w zależności od uprawianych roślin, a mimo to plony wyraźnie spadały.

Wprowadzenie użyźniacza stworzyło szansę na obniżenie kosztów nawożenia PK.

Od tamtego czasu, mimo zaniechania nawożenia PK, składniki pokarmowe utrzymują się ciągle na poziomie pozwalającym uzyskiwać coraz wyższe plony. Przykładem poprawy urodzajności gleby może być rzepak ozimy – wyniki zamieszczone w tabeli.

Pszenica ozima w roku 2003 plonowała na poziomie 52 dt/ha, natomiast po kilku latach użyźniania gleby plon wzrósł do 78 dt/ha w 2008 r.

Przy obecnej cenie nawozów mineralnych jedynie zastąpienie P i K UGmax-em w gospodarstwie 21-hektarowym pozwala zaoszczędzić kilkanaście tysięcy złotych rocznie – nie licząc wzrostu plonów. Ponadto wystąpił szereg innych korzystnych zmian jak np. całkowity rozkład resztek poźniowych, poprawa struktury gleby, złagodzenie skutków suszy, zanikanie rozlewisk i podtopień oraz spadek kosztów uprawy mechanicznej.

Okazało się ponad wszelką wątpliwość, że UGmax firmy BOGDAN spełniał postawione przed nim zadania!

**Dr Sławomir Łech**  
**Gospodarstwo Wargowo**

### Wpływ systematycznego stosowania UGmax na plonowanie rzepaku

Średnie plony rzepaku ozimego						
Rok	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Plon dt/ha	18	28	35	37	37	42

**Więcej informacji na temat możliwości UGmax uzyskanie Państwo w firmie BOGDAN tel. 058 586 00 72-3 www.bogdan.agro.pl**



## Moje doświadczenia

# Stosowanie biotechnologii EM-Farming™

Wiedza i zdobywane z biegiem lat pracy doświadczenie przekonały mnie, że głęboka orka to niekorzystny element uprawy gleby. Szczególnie na polach mozaikowych, takich jak w większości uprawiam. Składają się na to:

1. Szybka mineralizacja próchnicy, znaczne zagęszczenie – spieknięcie się warstwy uprawowej oraz powstanie podeszwy płużnej.
2. Konieczność stosowania orki głębokiej (25–30 cm) w celu zlikwidowania podeszwy płużnej, co powoduje wyrzucanie na wierzch gleby martwicy i znaczne pogorszenie warunków do kiełkowania i rozwoju roślin.
3. Wyszuszenie gleby poprzez przerywanie kapilar efektu rozkładu korzeni roślin. Narusza to stosunki wodno-powietrzne gleby (najlepsze – po 25% objętości wody i powietrza, reszta to gleba).
4. Utrudnienie w stosowaniu jednego rodzaju uprawy (głęboka – płytka).
5. Efekt wtórnego zachwaszczenia, bowiem nasiona chwastów przedostają się do głębszych warstw gleby. Podobnie jest z chorobami roślin.



Nalewanie EMa do opryskiwacza

wałem na ściernisko opryskiwaczem w ilości 70 l rozcieńczonych w 300 l odstawej (pozbawionej chloru wody)/ha. Po oprysku wymieszalem agregatem talerzowym na głębokości około 10 cm. Zabiegi te wykonywałem w zachmurzony dzień.

Wylewanie EM-a przy pomocy opryskiwacza można przeprowadzać tylko w trakcie pochmurnej pogody, wieczorem, wcześniej rano lub w trakcie deszczu, dlatego, aby ultrafiolet promieni słonecznych nie zabił podawanych pożytecznych mikroorganizmów.

W następnym roku na wiosnę na tym polu zasiałem rzepak jary zmniejszając jednocześnie przewidywaną wcześniej dawkę nawozów o 40%.

Powodem słabych wschodów jęczmienia była bardzo

sucha wiosna (2007 r.). Efektów tej suszy nie było widać na polu z rzepakiem jarym, co przypisałem działaniu EM-a. Rzepaku jarego zebrałem 24 q/1 ha i jak na suchy rok uznałem to za dobry plon. Jęczmień dał plon ok. 20 q/1 ha. Uprawę tych pól wykonywałem systemem orki płytkiej (12 cm). **Gleba na polu z EM-a nie wykazywała działania suszy (była w miarę sypka), natomiast na polu bez EM-a była wyraźnie zbita i twarda.**

EM-a zastosowałem jeszcze do innych celów. Przed żniwami czyściłem magazyny zbożowe z różnych odpadów i zepsutego ziarna.

Uzbierało się tego ok. 3 ton. Polałem to EM-a. Po żniwach, czyli po około 4 miesiącach poszedłem zobaczyć efekt. Nie od razu znalazłem przymę. Zmniejszyła się kilkakrotnie i ani śladu przykrego zapachu, jaki wcześniej ta przyma wytwarzała. Leżała tam za to „elegancki” naturalny nawóz.

EM-a zastosowałem (za moją namową) także inny rolnik, **Grzegorz Lewandowski**, na 30 ha międzyplonu ozimego, przed jego wiosennym przyoraniem. Efektem był zauważalnie bujniejszy wzrost chwastów (przed opryskiem chwastobójczym) na polu, na którym zastosowałem on EM-a, w porównaniu z innymi polami. Innym efektem był wyższy plon jęczmienia z tego pola, choć było to najsłabsze pole z gorszym przedplonem niż pozostałe. Popryskał także przymę odpadów z czyszczenia rzepaku (ok. 20 ton), które po zamknięciu zaczęły wydzielać nieprzyjemny zapach. Efekt był kopią mojego zabiegu: **zmniejszenie objętości przymy, szybki zanik odoru i powstanie nawozu organicznego.**

Powyższe wyniki zachęciły mnie do stosowania EM-a w następnym – 2008 r. Przebieg pogody był podobny do 2007 r. (bez opadów 7 tygodni) i w efekcie plon na polu, gdzie zastosowałem dwa razy EM-a prawie 4 tony pszenicy jarej/1 ha, na polu obok (bez EM-a) 5 q rzepaku jarego/1 ha. Rok ten przyniósł jeszcze jedno ciekawe doświadczenie. Pracownik Grzegorza Lewandowskiego niedokładnie umył opryskiwacz po chwastobójczym preparacie Glean 75 WG, którym w następnym oprysku zasiał dolistnie rzepak ozimy. Efektem było zamieranie rzepaku na powierzchni około 15 ha. Po 5 dniach od niefortunnego zabiegu, rzepak opryskano EM-em. Wynik był zaskakujący. Rzekapak odżył i choć jego vegetacja

przebiegała z wyraźnym opóźnieniem, to dał plon około 15 q/ha. Lepsze to niż nic.

## Z dotychczasowego stosowania biotechnologii EM-Farming™ wyciągam niniejsze wnioski:

1. Uważam (po 5 latach stosowania uprawy płytkiej), że stosowanie EM-a zdecydowanie ogranicza lub pozwala wycofać się ze stosowania bardzo drogiego zabiegu – orki.
2. Eliminuje potrzebę korzystania z drogich maszyn, oszczędza paliwo, poprawia plony – szczególnie w warunkach suszy.
3. Poprawia stosunki wodno-powietrzne – brak wyraźnego efektu suszy, zmniejszają się wymokliska. Tam gdzie nie stosowałem EM-a obszary wymokłe pozostały takie same.
4. Stosowanie EM-a na międzyplony ozime przed ich wiosennym przyoraniem pozwala uzyskać wyższy plon – szybkie działanie zielonego nawozu. Daje to dodatkowy



Mieszanie EMa z glebą

efekt finansowy, zwłaszcza w gospodarstwach objętych programem rolno-środowiskowym.

5. EM-a zmniejsza potrzebę nawożenia! Wszystkie te efekty pozwoliły mi uzyskać lepszy wynik ekonomiczny.

Powyższe wnioski wymagają dalszego potwierdzenia, co też mam zamiar czynić nadal stosując biotechnologię EM-Farming™, lecz już na większym obszarze.

**Krzysztof Zalewski**  
(Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie.  
Od 30 lat pracuje w rolnictwie  
– od 17 lat prowadzi własne gospodarstwo,  
które liczy ok. 160 ha gruntów ornych,  
w całości dzierżawione od Agencji Nieruchomości Rolnych i Urzędu Miasta Zawiercie,  
prezes Jurajskiej Grupy Producentów Zboż i Rzepaku Grain Group Sp. z o.o.).



Krzysztof Zalewski przy zbiornikach z odstawą wodą

Maszyny rolnicze eliminujące część powyższych wad orki, jak np. ciężkie kultywatory, są bardzo drogie i wymagają dużej mocy uciążu, czyli dużych, równie drogich ciągników. Uprawa uproszczona czy uprawa płytka mają też swoje wady np. jak usunąć istniejącą już podeszwę płużną? Te dylematy próbowałem rozwiązać poprzez stosowanie uprawy płytkiej oraz stosowanie głębosza. **Kupiłem nawet głębosza – niepotrzebnie.** I wtedy za pośrednictwem pana mgr. inż. **Józefa Madalińskiego**, właściciela Regionalnego Centrum Promocji i Namnażania Mikroorganizmów, reprezentującego Grupę EM-WORLD Polska (www.em-world.pl) (0-63-279-87-25) poznałem możliwość zastosowania w uprawie biotechnologii EM-Farming™. Szybko zorientowałem się,



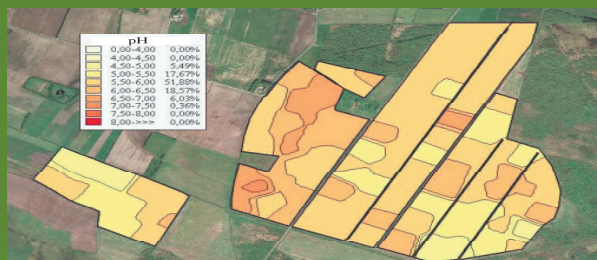
Jedno z 8 wymoklisk, jakie znajdowały się na 20 ha pola



**Szymańczak Kamil**

telefon (46) 86 145 00  
komórkowy 509 191 474  
e-mail kam-rol@tlen.pl

## MAPY GLEBOWE



Wykonujemy usługi określania zasobności i zmienności glebowej.

Materiał siewny:

- Kukurydza
- Rzekapak



## KOMPUTERY ROLNICZE

**Nawigacja równoległa**  
Dokładności nawigacji do 2cm!  
Oszczędności od 5 do 15% kosztów.  
**Zmienne dawkowanie nawozów**  
Oszczędności do 50% nawozu bez spadku plonu.



**Nawozy Mineralne**  
**Wapna nawozowe**



VERITIS, MAKILA, DELPHINE, LAURELIS, SPLENDIS, TRYO, BURLI, CRAZI

# Odmiany kukurydzy na fali...

## ● VERITIS

Mieszaniec trójliniowy, średnio wczesny  
– FAO 230-240, ziarno typu flint dent,  
do uprawy na ziarno i kiszonkę.  
Zarejestrowany w Polsce w 2003 r.

## ● MAKILA

Mieszaniec pojedynczy, średnio wczesny  
– FAO 230-240, ziarno typu flint dent,  
do uprawy na ziarno.  
Zarejestrowany w Polsce w 2007 r.

## ● DELPHINE

Mieszaniec trójliniowy, średnio wczesny  
– FAO 230-240, ziarno typu flint dent,  
do uprawy na kiszonkę i ziarno.  
Odmiana z Katalogu Europejskiego.

## ● LAURELIS

Mieszaniec pojedynczy, wczesny  
– FAO 200-210, ziarno typu flint,  
do uprawy na ziarno.  
Zarejestrowany w Polsce w 2005 r.

## ● SPLENDIS

Mieszaniec trójliniowy, średnio późny  
– FAO 250-260, ziarno typu dent flint,  
do uprawy na ziarno i kiszonkę.  
Odmiana z Katalogu Europejskiego.

## ● TRYO

Mieszaniec trójliniowy, wczesny/średnio wczesny  
– FAO 230, ziarno typu flint dent,  
do uprawy na kiszonkę.  
Zarejestrowany w Polsce w 2006 r.

## ● BURLI

Mieszaniec trójliniowy, wczesny/średnio wczesny  
– FAO 220-230, ziarno typu flint,  
do uprawy na ziarno i kiszonkę.  
Odmiana z Katalogu Europejskiego.

## ● CRAZI

Mieszaniec pojedynczy, średnio późny  
– FAO 270-280, ziarno typu flint,  
do uprawy na ziarno i kiszonkę.  
Odmiana z Katalogu Europejskiego.



### **Sumi-Agro Poland Sp. z o.o.**

Al. Jana Pawła II 80, 00-175 Warszawa  
tel.: 0-22 637 32 37, fax: 0-22 637 32 38  
e-mail: [biuro@sumi-agro.com.pl](mailto:biuro@sumi-agro.com.pl)  
[www.sumi-agro.com.pl](http://www.sumi-agro.com.pl)



Blżej Instytutu Zootechniki

# Znaczenie probiotyków w żywieniu prosiąt

Od 1 stycznia 2006 roku w krajach UE obowiązuje zakaz stosowania antybiotyków w żywieniu zwierząt gospodarskich. Aby ograniczyć negatywne skutki ich wycofania z żywienia zwierząt, poszukuje się nowych rozwiązań żywieniowych i organizacyjnych. Optymalizacja składu mikroflory przewodu pokarmowego, szczególnie w okresie odchovu prosiąt, w połączeniu z właściwymi warunkami środowiskowymi i żywieniowymi wydaje się być najważniejszym czynnikiem zapobiegania biegunkom i ich negatywnym skutkom dla zdrowia i produktywności zwierząt. W związku z powyższym, w wielu krajach zintensyfikowano badania nad poszukiwaniem naturalnych, efektywnych i bezpiecznych dodatków paszowych, które mogłyby zastąpić stosowane dotychczas antybiotyki paszowe. Od tego, czym zostaną zastąpione antybiotyki, zależy bowiem użyteczność zwierząt, opłacalność produkcji, nieszkodliwość produktu dla konsumentów i środowiska. Spośród kilkunastu potencjalnych zamienników antybiotyków duże zainteresowanie wzbudzają probiotyki, prebiotyki, zakwaszacze i zioła jako stymulatory kondycji zdrowotnej oraz produktywności świń.

## Probiotyki

Probiotyki są to preparaty zawierające żywe i/lub martwe mikroorganizmy, jak również wytwarzane przez nie metabolity, które przyczyniają się do stabilizacji równowagi populacji mikroorganizmów i aktywności enzymatycznej w przewodzie pokarmowym, wywierając tym samym dodatni wpływ na wzrost i rozwój zwierząt.

W skład preparatu probiotycznego może wchodzić odpowiednio wyselekcjonowany pojedynczy, naturalny szczep bakterii jelitowych lub mieszanina mikroorganizmów oraz ich metabolitów. Do produkcji probiotyków wykorzystuje się następujące rodzaje bakterii kwasu mlekowego: *Lactobacillus acidophilus*, *Lactobacillus casei*, *Lactobacillus plantarum*, *Lactobacillus lactis* jak również *Bifidobacterium bifidum*, *Pediococcus acidilacti*, *Enterococcus faecium*, *Bacillus subtilis*, *Bacillus toyoi* i wiele innych. Wykorzystywane są także niektóre gatunki drożdży – *Saccharomyces cerevisiae*, *Saccharomyces bou-lardi* lub grzybnia pleśni *Aspergillus oryzae* i *Aspergillus niger*. Preparaty probiotyczne dodatkowo mogą być wzbogacone pierwiastkami (Fe, Cu, Co), witaminami (A, E, D<sub>3</sub>, B<sub>12</sub>) i immunoglobulinami siarowymi. Probiotyki dla trzody chlewnej sporządza się z mikroorganizmów izolowanych ze światła przewodu pokarmowego świń. Głównym zadaniem bakterii zawartych w preparatach probiotycznych jest utrzymanie ilościowej i jakościowej równowagi mikrobiologicznej w przewodzie pokarmowym, poprzez obniżenie pH treści jelitowej i niedopuszczanie w ten sposób do rozwoju patogennej mikroflory.

Preparaty probiotyczne stosowane jako dodatki do pasz muszą być odporne na działanie temperatury, ciśnienia, wody, metali ciężkich, zarówno podczas obróbki, jak i przechowywania. Czas ich aktywności nie może być krótszy niż 4 miesiące, często więc stosuje się zabiegi przedłużające aktywność bakterii, np. otoczkowanie. Probiotyki są rejestrowane na okres 1 roku, z uwagi na możliwość modyfikacji mechanizmu działania niektórych szczepów bakterii w zależności od okresu stosowania i



warunków środowiska. Preparaty probiotyczne są dostępne w postaci proszku, zawiesiny, żelu, granulatu lub pasty, a ich ilość w dawce i forma podawania zależą m.in. od wieku zwierzęcia. Prosiątom można podać doustnie jedną dawkę probiotyku w dniu urodzenia, aby uniemożliwić zasiedlenie przewodu pokarmowego przez bakterie patogenne, a po przejściu zwierząt na pokarm stały – jako dodatek w mieszankach paszowych.

W ostatnich latach wykazano przydatność stosowania probiotyków w żywieniu prosiąt, jakkolwiek ze zmiennym skutkiem, zwłaszcza w odniesieniu do takich wskaźników produkcyjnych, jak tempo wzrostu czy wykorzystanie paszy. Najczęściej notowanym efektem jest spadek zachorowalności na biegunkę i skrócenie czasu jej trwania oraz ograniczenie śmiertelności prosiąt w okresie do i poodsadzeniowym. To działanie profilaktyczne w dużej mierze zależy od rodzaju i ilości użytych szczepów bakterii kwasu mlekowego, ich dawki, sposobu i okresu podawania prosiątom, stanu zdrowia, a także warunków sanitarnych panujących w chlewni. Innym obserwowanym efek-

tem jest zmniejszenie ryzyka wystąpienia choroby obrzękowej u prosiąt odsadzonych. W odniesieniu do cech produkcyjnych stwierdzano często wyższe przyrosty masy ciała i lepsze wykorzystanie paszy u prosiąt żywionych mieszanką paszową z dodatkiem probiotyków. Analiza wyników wielu doświadczeń żywieniowych, w których podawano prosiątom i warchlakom różne preparaty probiotyczne wykazała, że zmiany w zakresie przyrostów dziennych wahały się od -8% do +24%, dziennego spożycia paszy od -9% do +26%, a wykorzystania paszy na przyrost 1 kg masy ciała od -7% do +3%.

Probiotyki można stosować nie tylko profilaktycznie, ale także u osobników chorych i leczonych antybiotykami oraz chemioterapeutykami, gdyż przywracając równowagę naturalnej mikroflory jelitowej przyspieszają one rekonwalescencję zwierząt.

Mechanizm oddziaływania probiotyków na ustrój zwierzęcia, a przede wszystkim na jego przewód pokarmowy jest złożony, wielokierunkowy i nie w pełni poznany.

Reasumując, należy stwierdzić, że w celu pełnego wyjaśnienia sposobu oddziaływania probiotyków na organizm świni niezbędne jest prowadzenie dalszych badań nad poszukiwaniem mikroorganizmów o doskonalszych cechach probiotycznych, co może mieć duże znaczenie dla opracowania nowych zasad profilaktyki schorzeń jelitowych w odchowie prosiąt bez antybiotykowych stymulatorów wzrostu.

Andrzej Janik, Marek Pieszka  
Instytut Zootechniki  
– PIB w Krakowie



CENTRALA NASIENNA SP. Z O. O. w SIERADZU

98-200 Sieradz ul. POW 30 tel./043/8271331 /043/8224357 fax./043/8271359  
/043/8263039/sklep/  
/Filia/- 98-100 Łask ul. Żeromskiego 74 tel/fax /043/6752209 /043/6752055/sklep

NIP 827-14-59-393 REGON 730302641 KRS 0000083968  
Nr konta BGŻ SA O/Sieradz 89203000451110000000375930  
e-mail: centralanasiennasp.zoo@wp.pl

### Oferta sprzedaży wiosna 2009

#### ZBOŻA JARE

- Pszenica: Nawra, Tybalt, Banti, Monsun, Bombona
- Jęczmień: Stratus, Mercada, Antek, Justina, Nagradowski
- Pszenżyto: Matejko, Dublet
- Owies: Sławko, Krezus, Furman

#### SADZENIAKI ZIEMNIAKA:

- Bardzo wczesne: Denar, Irys, Lord, Orlik, Velox
- Wczesne: Owacja, Vineta
- Średnio wczesne: Cekin, Irga, Tajfun
- Średnio późne: Jelly
- I inne odmiany

#### TRAWY

- Mieszanki trawnikowe, mieszanki pastewne oraz poszczególne gatunki traw.

#### INNE ROŚLINY

- Motylkowe drobnonasienne: koniczyna, biała koniczyna łąkowa, lucerna siewna, facelia, seradela.
- Motylkowe grubonasienne: peluszka, groch siewny, lubiny, wyka, bobik.
- Pozostałe: gorczyca, rzepik, rzepa pastewna, słonecznik, kukurydza, mieszanki poplonowe.
- Kukurydza siewna (HR Smolice, CN Środa Śląska).

#### PROWADZIMY KONTRAKTACJE

- Traw (rajgrasów – włoski, holenderski, angielski, kostrzew – czerwona, trzciniowa, łąkowa, owcza, wiechlina łąkowej, kupkówki pospolitej).
- Zbóż ozimych i jarych.
- Sadzoniaków ziemniaka.
- Innych roślin rolniczych (facelii błękitnej, koniczyny czerwonej, gorczycy, lubinów, peluszek, wyki, rzepiku, rzepy).

CENY KONKURENCYJNE!  
ZAPRASZAMY!



CENTRUM DORADZTWA ROLNICZEGO



NIEMIECKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE

### Dni Przedsiębiorcy Rolnego

## Jak reagować w gospodarstwie na zmiany rynkowe?



4-5 marca 2009 r.  
POZNAŃ  
Centrum Kongresowe  
Instytutu Ochrony Roślin  
www.cdr.gov.pl

Współorganizatorzy:



Patronat medialny:







# Fundacja Ziemia Gotyku

## – aktywność, działanie, pasja

Fundacja Ziemia Gotyku jest jedną z 20 Lokalnych Grup Działania funkcjonujących obecnie w województwie kujawsko-pomorskim. Inspiracją do stworzenia fundacji był Pilotażowy Program Leader+ (PPL+), który był wdrażany w ramach SPO na terenie całej Polski. Wtedy to reprezentanci 4 gmin: Chełmży, Łubianki, Łysomic i Papowa Biskupiego (z terenu 2 powiatów – toruńskiego i chełmińskiego) podpisali porozumienie o współpracy i złożyli aplikację do Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa w Warszawie. W okresie 2005/2006 realizowane były liczne działania informacyjne, szkoleniowe ukierunkowane na aktywizację społeczności lokalnej obszaru gmin wiejskich oraz opracowanie kierunków rozwoju w formie strategii. Do działań zostały zaangażowane liczne instytucje i organizacje oraz lokalni liderzy, którzy zdecydowali o powołaniu Fundacji Ziemia Gotyku LGD, która została zarejestrowana 11.04.2006 r. Powołany Zarząd Fundacji przygotował wnioski aplikacyjne do II schematu PPL+. Pozytywna weryfikacja wniosku spowodowała, że w okresie od stycznia 2007 roku do marca 2009 roku realizowane były zadania określone w strategii rozwoju obszaru objętego LGD.

### Charakterystyka obszaru LGD Ziemia Gotyku

LGD Ziemia Gotyku obejmuje teren czterech gmin wiejskich. Gminy Chełmża, Łysomice, Łubianka i Papowo Biskupie położone są na północ od Torunia, na Ziemi Chełmińskiej. Na obszarze znajdują się jeziora tak zwanej Rynny Chełmżyńskiej (Chełmżyńskie, Grażyna, Grodzieńskie, Głuchowskie i Kamionkowskie) oraz Jezioro Papowskie. W gminie Łysomice znajduje się rezerwat „Las Piwnicki”. Niewielki obszar chronionego krajobrazu znajduje się także na północno-wschodnim krańcu Gminy Chełmża. Obszar ten ma ciekawą historię sięgającą okresu między VII a XII wiekiem, kiedy to zapoczątkowało się tutaj osadnictwo. Ślady osadnictwa są widoczne w wielu miejscach na tym obszarze, gdzie archeolodzy odkryli grodziska wczesnośredniowieczne m.in. w Grodnie i Nawrze, średniowieczne m.in. w Grodnie, Pigży-Leszczu, Przecznie, Nawrze, Papowie Biskupim, Jeleńcu. Zachowało się na tym obszarze wiele zabytków, kościołów gotyckich ze średniowiecza, zespołów pałacowo-parkowych z XIX wieku, starych domów i innych zabytkowych obiektów. Bogate zasoby materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego Ziemi Gotyku oraz bliskość Torunia i miast Chełmża i Chełmno stwarzają możliwość rozwoju tego obszaru w kierunku turystyki. Wspólne dziedzictwo i losy dziejowe stwarzają w mieszkańcach tego obszaru poczucie tożsamości kulturowej: wspólnoty doświadczeń oraz wspólnej wartości.

### Przykładowe działania w ramach PPL+

#### TURNIEJ RYCERSKI ZIEMI GOTYKU

W dniach 6–7 października 2007 roku po raz pierwszy na terenie Gminy Łubianka odbył się „Festyn Średniowieczny na Zamku Bierzgwłowskim”. Zamek Bierzgwłowski był dawną krzyżacką komturą. Został wzniesiony na nieznanym wzniesieniu terenowym,



zaplanowany zgodnie z kształtem wzgórze, na planie nieregularnego pięcioboku. Zamek zbudowany po 1270 r. z kamienia i cegły, składa się z dwóch zasadniczych części: zamku oraz przylegającego od północy przedzamcza, które otoczone były murem obwodowym i głęboką fosą zewnętrzną.



Do Zamku Bierzgwłowskiego zjechali rycerze z Bydgoszczy, Chełmna, Sztumu, Świecia, Malborka, Polic i Kwidzyna. Festyn rozpoczął się od przywitania przybyłych gości i inscenizacji wjazdu na zamek Mikołaja z Ryńska wraz z komturem ze Starogrodu, ogłoszenia Wielkiego Turnieju Walk Piesznych. Kolejnymi punktami programu był: turniej łuczniczy dla publiczności, Wielki Turniej Walk Piesznych, prezentacja tańców średniowiecznych, zabawy plebejskie, inscenizacja bitwy rycerskiej „Napał na Zamek Bierzgwłowski”, turniej walk pieszych na chwałę króla polskiego Władysława Jagiełły, „Sąd boży” nad rycerzami Zakonu Krzyżackiego, pokaz artylerii średniowiecznej.

Uczestnicy festynu mogli zwiedzać pomieszczenia zamkowe, obóz rycerski, przyglądać się pracy średniowiecznych rzemieślników takich jak kowal, brązownik, papiernik. Dodatkową atrakcją były stanowiska z lokalnymi produktami z terenu działania LGD Ziemia Gotyku.

Innym ciekawym wydarzeniem realizowanym przez LGD był Turniej Sołectw- rywalizacja o najlepsze sołectwo w Ziemi Gotyku. Rywa-

eliminacje w sołectwach i przygotowania do turnieju trwały dwa miesiące, by w dniu imprezy wypaść jak najlepiej. Zawody oglądała rekordowa widownia ok. 1000 osób. Wszystkie sołectwa dostały na pamiątkę puchary przygotowane na tę okoliczność, wszyscy zawodnicy natomiast zostali nagrodzeni unikatowymi pamiątkowymi medalami przygotowanymi przez organizatora.

### Opis rezultatów realizacji projektu LEADER i dalsze inicjatywy

Od marca 2008 do lutego 2009 LGD realizuje kolejny projekt, tym razem finansowany w ramach Fundusz Dla Organizacji Pozarządowych (Mechanizm Norweski i EOG) pt. Ziemia Gotyku – aktywność, działanie, pasja! W ramach projektu zostały stworzone zajęcia edukacyjno-integracyjne w ramach tzw. „Klasy dla Sołtysów”, „Akademii Młodych” oraz „Forum Organizacji Ziemi Gotyku”. Celem projektu jest podnoszenie poziomu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a także wsparcie ludzi aktywnych i zaangażowanych w życie lokalnej społeczności. Przez niemal rok liderzy lokalni – młodsi i starsi – mogli wspólnie rozszerzać swoją wiedzę na temat zasad aktywizacji i integracji, metod pracy lidera, skutecznego pozyskiwania środków na inicjatywy wiejskie, zakładania i prowadzenia organizacji społecznej. Uczestnicy projektu wzięli udział w wielu ciekawych warsztatach, szkoleniach, konferencjach i wyjazdach studyjnych. Efektem tej współpracy są kolejne projekty realizowane w ramach Programu „Równać Szanse” – gdzie młodzież zakłada grupę bębniarzy i pobiera nauki od profesjonalnego instruktora, a także projekt w ramach Działania 6.3. POKL skierowany do mieszkańców wsi chcących odejść od rolnictwa i przekwalifikować się.

Przedstawiciele zarządu Fundacji wychodzą także ze swojej aktyw-

nością na zewnątrz angażując się m.in. w Kujawsko-Pomorską Sieć Współpracy Leader+ oraz w ogólnopolską organizację Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Wspólnie z FAOW Fundacja zorganizowała „Debatę o przyszłości polskiej wsi” inicjując dyskusję o dalszych celach rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa. Do udziału w dyskusji zaproszono między innymi przedstawicieli lokalnych społeczności i organizacji działających na rzecz rozwoju wsi, przedstawicieli urzędów marszałkowskich oraz media z Kujawsko-Pomorskiego, Pomorskiego, Zachodniopomorskiego, Wielkopolskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Mazowieckiego i Łódzkiego. W debacie uczestniczyło około 80 osób.

Panel dyskusyjny pt. „Głos środowisk lokalnych w debacie na rzecz wsi” został poprowadzony przez Mirosławę Tomasik z udziałem: Franciszka Złotnikiewicza (wice-marszałek województwa kujawsko-pomorskiego), dr. Andrzeja Hałasiewicza (FAPA), Ryszarda Kamińskiego (KPODR), Jana Krzysztofa Ardanowskiego (Kancelaria Prezydenta), Jerzy Zająkała (wójt Gminy Łubianka, członek Komitetu Regionów).

Przez kilka godzin burzliwej debaty uczestnicy poszukiwali odpowiedzi m.in. na takie pytania: Jakie źródła utrzymania dla mieszkańców wsi? Ilu z nich będzie mogło utrzymać się z rolnictwa? Jak wyrównać szanse edukacyjne mieszkańców wsi? Jaki model edukacji szkolnej i przedszkolnej? Jakie najważniejsze wyzwania dla edukacji dorosłych? Jak pomóc mieszkańcom wykorzystać walory krajobrazowe i środowiskowe? Jak wprowadzić ład w przestrzeni wiejskiej? Jak wzmocnić aktywność społeczną mieszkańców wsi i procesy samoorganizacji? Co należy uczynić, aby środki publiczne – krajowe i unijne – były efektywnie wykorzystane dla rozwoju obszarów wiejskich? Efekty dyskusji zostaną zebrane i opracowane przez przedstawicieli FAOW i zamieszczone na stronie internetowej organizatorów. Z głosem lokalnych społeczności FAOW będzie się starał dotrzeć do polskich i unijnych instytucji tworzących politykę rozwoju wsi i rolnictwa.

Jednym z głównych priorytetów działania LGD jest wdrażanie Podejścia Leader, budowanie partnerstwa lokalnego na wsi, w związku z tym w styczniu 2009 r. Fundacja złożyła projekt do Osi 4 PROW 2007–2013 podejmując starania o uzyskanie środków na realizację Lokalnej Strategii Rozwoju. Treść LSR oraz szczegółowy opis działań Fundacji znajduje się na stronie internetowej <http://www.ziemiagotyku.com/>

Mariola Epa,  
wiceprezes Fundacji  
Ziemia Gotyku  
Lokalna Grupa Działania  
Brąchnówko 18,  
87-140 Chełmża  
e-mail: [lgd@ziemiagotyku.com](mailto:lgd@ziemiagotyku.com)





# CAPALO

metrafenon inside\*



## Najmocniejsze ogniwo ochrony

Fungicyd zbożowy Capalo 337,5 SE łączy w sposób nierozwalny trzy atuty: **szybkość, skuteczność i długość działania.**

Stanowi kluczowe **ogniwo** w zwalczaniu wszystkich ważnych chorób zbóż: chorób podstawy źdźbła, mączniaka, septorioz, rdzy, rynchosporiozy, plamistości siatkowej, przyczyniając się do uzyskania **wysokich plonów najlepszej jakości.**

\*Capalo 337,5 SE zawiera trzy substancje aktywne: epoksykonazol, fenpropimorf oraz absolutną nowość: **metrafenon.**

BASF Polska Sp. z o.o., infolinia: (022) 570 99 90, [www.agro.basf.pl](http://www.agro.basf.pl)

 **BASF**

The Chemical Company



# Efektywne zwalczanie chwastów w buraku cukrowym

Dr Roman Kierzek  
Instytut Ochrony Roślin PIB  
w Poznaniu

**Efektywna ochrona plantacji buraka cukrowego przed chwastami nie jest możliwa bez stosowania nowoczesnych i kompleksowych technologii chemicznego odchwaszczania. Cel ten można osiągnąć jedynie poprzez staranny wybór właściwych systemów zwalczania chwastów oraz herbicydów, dostosowując je do składu gatunkowego i zalecanych terminów zabiegu, które wykonywać należy w optymalnych warunkach pogodowych.**

Współczesna technologia ochrony buraków cukrowych przed chwastami opiera się na stosowaniu herbicydów w systemie dawek dzielonych. System dawek dzielonych oparty wyłącznie na zabiegach nalistnych daje największą gwarancję uzyskania zadowalającej ochrony buraka w okresie od wschodów do zakrycia międzyrzędzi. **Programy nalistnego odchwaszczania stosuje**

się niezależnie od fazy rozwojowej buraków, na chwasty będące w bardzo wczesnych fazach rozwojowych (kiełkowanie do fazy liścieni). Przestrzeganie tych terminów jest bardzo ważne, gdyż wtedy chwasty są najbardziej wrażliwe, a mniejsze dawki działają bardzo skutecznie.

Jednym z najbardziej skutecznych i uniwersalnych herbicydów do nalistnego zwalczania chwastów w buraku cukrowym jest **Betanal Elite 274 EC**. Środek ten z uwagi na szeroki zakres zwalczanych chwastów może być stosowany samodzielnie w systemie dawek dzielonych, ale także jest bardzo dobrym komponentem mieszanek zbiornikowych. Działa przede wszystkim przez liście chwastów, ale także jest pobierany przez korzenie. Betanal Elite 274 EC zawiera trzy podstawowe substancje aktywne (fenmedifam, desmedifam, etofumesat), które z wysoką skutecznością eliminują z uprawy buraka szerokie spektrum chwastów dwuliściennych i niektórych jednoliściennych. Wśród chwastów wrażliwych na ten środek znajdują się uciążliwe gatunki w tym: komosa biała, szarłat szorstki, fiołek polny, maki, przytulia czepna, a także takie chwasty jak dymnica pospolita, gorczyca polna, poziew-

nik szorstki, rzodkiew świrzepa, tobołki polne czy przetaczniki.

Najsukuteczniejszy chwastobójczo jak i najbezpieczniejszy dla roślin buraków jest system (wielozabiegowy) oparty najczęściej o trzy nalistne zabiegi z zastosowaniem najmniejszej dawki herbicydu Betanal Elite 274 EC (każdorazowo w dawce 1 l/ha). W tej metodzie pierwszy zabieg należy wykonać na chwasty w fazie siewek, niezależnie od fazy rozwojowej buraka, a kolejne dwa zabiegi wykonywane są w odstępach 5–10 dniowych, w zależności od przebiegu warunków pogodowych i szybkości pojawiania się nowych wschodów chwastów.

Każdy dobry produkt cechuje się wysoką efektywnością działania nawet w trudniejszych warunkach pogodowych. **Betanal Elite 274 EC dzięki nowoczesnej technologii formułacyjnej „Beta” odznacza się lepszą i długotrwałą aktywnością biologiczną oraz wysoką stabilnością i jednorodnością w roztworze cieczy użytkowej.** Zwiększona rozpuszczalność substancji aktywnej, a także niższa skłonność do krystalizacji i wytrącanie się osadów w zbiorniku opryskiwacza oraz niewielkie ryzyko zapychania filtrów i rozpylaczy to ważne właściwości

nowej formułacji. Dzięki zastosowaniu nowej technologii uzyskano znacznie szybsze pobieranie substancji aktywnej przez liście chwastów, co sprawia, że zabiegi odchwaszczania tym herbicydem są bardziej efektywne i mniej zależne od przebiegu pogody (obniżona podatność na zmywanie przez deszcz; przedłużone wysychanie kropel na liściu w trakcie suszy – łatwiejsze i szybsze przenikanie herbicydu do wnętrza chwastów).

**Ważnym elementem właściwej strategii odchwaszczania buraka jest uzyskanie jak najwyższego poziomu ochrony plantacji nie tylko przed zachwaszczeniem pierwotnym, ale także wtórnym.** Efektywnym sposobem długoterminowego zabezpieczenia pola przed potencjalnym zagrożeniem ze strony chwastów może być zastosowanie mieszaniny zbiornikowej herbicydu Batanal Elite 274 EC ze środkiem zawierającym metamitron – substancją aktywną działającą w dłuższym okresie, a pobieraną przez system korzeniowy (np. Goltix®). Mieszanina ta odznacza się bardzo szerokim zakresem działania, skutecznie ogranicza zachwaszczenie wtórne i jest zarazem szczególnie polecana do zwalczania coraz liczniej pojawiających się samosiewów rzepaku, a także chwastów z grupy rumianowatych (tabela).

Dla wielu rolników jednym z istotnych kryteriów wyboru środków do chemicznego odchwaszczania buraka cukrowego są koszty wykonywanych zabiegów. **W nadchodzącym sezonie rolnicy będą mogli kupić Batanal Elite 274 EC znacznie taniej**, co sprawia, że produkt ten na pewno znajdzie się w grupie środków chwastobójczych o najlepszym wskaźniku oferowanej jakości w stosunku do ceny zakupu.

Program	Dawka	Skuteczność ochrony przed zachwaszczeniem pierwotnym (%)	Skuteczność ochrony przed zachwaszczeniem wtórnym
Betanal Elite 274 EC + Goltix 700 SC	I zabieg (1 l/ha + 1 l/ha)	98	xxx
	II zabieg (1 l/ha+ 1 l/ha)		
	III zabieg (1 l/ha+ 1 l/ha)		
Program Porównawczy *	I zabieg (2 l/ha + 1 l/ha)	98	xx
	II zabieg (1,5 l/ha+ 1 l/ha)		
	III zabieg (1,5 l/ha+ 1 l/ha)		

\* Program porównawczy oparty na mieszaninie 3 herbicydów jednego producenta z udziałem metamitronu  
xxx – bardzo dobre zwalczanie, xx – dobre zwalczanie



Bayer CropScience  
Science For A Better Life

## Sezon wiosenny tradycyjnie rozpoczynamy w Kielcach!!!



### AGROTECH

XV Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

13-15.03.2009, Kielce

#### Zakres branżowy

- ciągniki, maszyny, urządzenia do produkcji rolniczej
- maszyny, urządzenia ogrodnicze
- środki do produkcji rolniczej (nasiona, środki ochrony roślin i nawozy)
- akcesoria dla rolnictwa

#### Agrotech 2008:

- prawie 500 firm z 9 krajów
- 40 000 m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej
- 35 000 wiedzających - rolników i specjalistów
- 150 modeli ciągników rolniczych
- prawie 600 maszyn i urządzeń do prac polowych

TargiKielce



Patronat Medialny:

RZECZPOSPOLITA

## Największa w Polsce Oferta Sprzętu i Maszyn dla Rolnictwa

Targi Kielce, ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce, www.targikielce.pl  
Informacje o targach - Dyrektor Projektu, Kamil Perz,  
tel. 041 365 12 30, fax 041 365 13 10, e-mail: agrotech@targikielce.pl

www.agrotech.pl





# Siły sprzymierzone



## hUZAR

PAK®

- Huzar® 05 WG i Esteron®<sup>1</sup> 564 EC – dwa środki w jednym opakowaniu
- większa pewność w zwalczaniu wszystkich uciążliwych chwastów w uprawie zbóż, w tym chabra bławatka
- kompletne rozwiązanie przeciwko chwastom jednoliściennym i dwuliściennym

 Bayer CropScience

© - zastrzeżony znak towarowy firmy Bayer  
 ®1 - zastrzeżony znak towarowy firmy Dow AgroSciences